№ 25. Warszawa, 18 (30) Lipca 1894 r. Rok XLIII.

KORESPONDENT
ROLNICZY, HANDLOWY i PRZEMYSŁOWY.

Wychodzi jako pismo dodatkowe bezpłatne przy „Gazecie Warszawskiej."

Ustawa Banku Państwa

(Najwyżej zatwierdzona w dniu 6 (18) czerwca 1894 r.).

(Dalszy ciąg—patrz Nr. 24.)

Rozdział III.

Osoby urzędowo Banku, ich prawa i obowiązki.

17. Urzędy w Banku Państwa, pensya do nich przywiązana, a także klasy i kategorye tych urzędów, określone zostają przez wykaz oddzielny.

18. Liczba urzędników w oddzielnych instytucyach Banku i urzędach, prócz wskazanych w tej ustawie i wykazie (art. 17), określoną zostaje przez ministra skarbu, w zależności od rozwoju operacyj Banku.

19. Mianowanie i zwalnianie osób urzędujących w Banku, z wyjątkiem tych, których porządek mianowania wskazany jest w odnośnych artykułach tej ustawy, pozostawione jest zarządzającemu Bankiem.

Uwaga. Obsadzanie urzędów w miejscowych instytucyach Banku może być, z decyzyi ministra skarbu, pozostawione zarządzającym odnośnemi instytucyami, a przytem zarządzającym kantorami, pozostawione to być może również i odnośnie podwładnych im oddziałów i agencyj (art. 47).

20. Z czystego zysku Banku odlicza się corocznie suma, w wysokości do 10%, dla rozdzielenia pomiędzy urzędników, według uznania ministra skarbu, po nad pobieraną im pensyę. Odliczanie to nie może przewyższać 20% sumy ogólnej pensyi urzędników.

21. W celu zabezpieczenia urzędników Banku, po opuszczeniu przez nich urzędowania, niezależnie od emerytury i zapomóg, jakie mogą im być wyznaczone ze skarbu państwa, Bank upoważniony jest do założenia kasy emerytalnej. Środki kasy powstają z utworzonego w Banku w tym celu kapitału, wytrącania z otrzymywanej przez urzędników pensyi i odliczeń z czystych zysków Banku, w stosunku, określonym ustawą tej kasy.

22. Urzędnicy Banku, oraz członkowie rady Banku (art. 27) przy mianowaniu ich na urzędy, obowiązują się przez przyrzeczenie piśmienne utrzymywać w tajemnicy wszystko, co dotyczy operacyj Banku i jego rachunków.

23. Urzędnicy Banku i członkowie rady Banku, nie mogą ani korzystać z pożyczek Banku, opartych na kredycie osobistym, ani składać od siebie weksli do dyskonta. Również Bank przyjmować nie może do dyskontowania lub redyskontowania weksli z ich podpisami.

DZIAŁ II.

Zarząd centralny Banku.

Rozdział I.

Zarząd Banku w ogóle.

24. Bank Państwa podlega bezpośrednio ministrowi skarbu.

25. Do ministra skarbu należy zwierzchnie kierowanie działalnością Banku. Oprócz decydowania spraw oddzielnie wskazanych w odnośnych artykułach tej ustawy, zależy też od niego powierzanie Bankowi dokonywania, za jego bezpośredniemi wskazówkami, operacyj złotem i papierami procentowemi, a także operacyj specyalnych na rachunek skarbu państwa i na rachunek różnych dekasteryj i instytucyj.

26. Ogólny zarząd Banku powierza się: a) radzie Banku i b) zarządzającemu Bankiem. Przy radzie, pod bezpośrednią władzą zarządzającego Bankiem, znajdują się: 1) wydział biletów kredytowych, 2) radca prawny, 3) wydział sądowy, 4) buchalterya centralna, 5) inspekcya, 6) kancelarya, 7) zarząd kas oszczędności.

Rozdział II.

Rada Banku.

27. Rada Banku składa się, pod przewodnictwem zarządzającego Bankiem, z dyrektora specyalnej kancelaryi do spraw kredytowych, członka kontroli państwa, towarzyszów zarządzającego Bankiem, zarządzającego petersburskim kantorem Banku, członków ministesteryum skarbu, mianowanych przez Władzę Najwyższą, na przedstawienie ministra skarbu, jednego członka ze strony stanu szlacheckiego, oraz jednego członka z grona kupiectwa.

Uwaga 1. Z rozporządzenia ministra skarbu do rady zapraszani są przedstawiciele odnośnych dekasteryj w sprawach dotyczących tych dekasteryj. Nadto przewodniczący rady ma prawo zaprosić do udziału w posiedzeniach i inne osoby, których obecność uzna za pożyteczną.

Uwaga 2. W razie choroby lub nieobecności zarządzającego Bankiem w radzie przewodniczy inna osoba, mianowana przez ministra skarbu.

28. Członek rady Banku ze strony stanu szlacheckiego mianowany zostaje przez Władzę Najwyższą, na przedstawienie ministra skarbu, na termin trzyletni, z grona trzech kandydatów, wybieranych kolejno przez petersburskie i moskiewskie gubernialne zebranie szlacheckie. W tym samym porządku mianowany zostaje i członek rady z grona kupiectwa, z liczby 3 kandydatów, wybieranych kolejno, co 3 lata, przez zebranie radnych petersburskiego i zebranie delegatów moskiewskiego towarzystwa giełdowego, z łona osób, odpowiadających warunkom, ustanowionym w art. 18 i 19 ustawy przemysłowej.

29. Kompetencyi rady Banku podlegają:

I. Sprawy, odnośnie których uchwały rady przedstawiane są, przez zarządzającego Bankiem, do uznania lub zatwierdzenia ministra skarbu:

1) propozycye, dotyczące zmiany lub do pełnienia ustawy banku;

2) rozpatrzenia nakazu i jego zmiany (art. 10);

3) rozważenie budżetu wydatków (art. 12);

4) rozpatrzenie sprawozdania rocznego (art. 13);

5) projekty budowy, nabycia lub sprzedaży własnych domów Banku, służących do pomieszczenia jego instytucyj;

Uwaga. Sprawy o sprzedaży własnych domów Banku, przedstawiane są przez ministra skarbu do decyzyi Najwyższej przez pośrednictwo komitetu ministrów.

6) otwieranie i zamykanie miejscowych instytucyj Banku, oprócz kantorów, a także rozmieszczanie oddziałów i agencyj podług okręgów (art. 48);

7) znaczenie liczby dyrektorów w kantorach, oprócz kantoru petersburskiego (art. 52);

8) wybór członków komitetów dyskontowo-pożyczkowych (art. 62);

9) dopuszczanie do dyskonta weksli na termin dłuższy, niż 6 miesięcy (art. 78 uwaga);

10) określanie stopy procentowej dla operacyj kupieckich i warunków dla depozytów (art. 80, 113, 130, 149, 159 (uwaga) i art. 164);

11) odraczanie i rozkład na raty długów z weksli nieprotestowanych na wszelkie sumy (art. 88 i 99);

12) wykreślenie z rachunków długów przepadłych i nieprawidłowo zaliczanych, na sumy, przewyższające wyznaczone przez ministra skarbu granice dla ostatecznego decydowania tych spraw w radzie;

13) uchwalanie pożyczek na zastaw inwentarza produkcyi zagranicznej (art. 94) i przyjmowanie w zastaw towarów zagranicznych (uwaga do art. 108);

14) otwieranie kredytów bankowych (art. 173).

II. Sprawy pozostawione do ostatniej decyzyi rady.

1) określanie zakresu operacyj miejscowych instytucyj Banku (art. 49);

2) określanie ilości członków komitetów dyskontowo-pożyczkowych (art. 62);

3) rozstrzyganie niezgodności w zapatrywaniach pomiędzy kantorami i komitetami dyskontowo-pożyczkowemi (art. 66);

4) wskazywanie zabezpieczeń weksli na długi odroczone i rozłożone na raty (art. 88 i 99) i usuwanie z rachunków przepadłych i nieprawidłowo zaliczanych długów sum nie przewyższających granic, wyznaczonych przez ministra skarbu;

5) uchwalanie przedterminowego ściągania pożyczki na sola-weksle z zabezpieczeniem (art. 105);

6) zatwierdzenie wykazu towarów, na które wydawane są pożyczki z Banku i spisu przedsiębiorstw, których dokumenty towarowe przyjmowane są na zabezpieczenie pożyczek (art. 109);

7) uchwalenie odroczenia przymusowej sprzedaży towarów zastawionych (uwaga do art. 119);

8) wskazanie niegwarantowanych przez rząd papierów wartościowych, przyjmowanych jako zabezpieczenie pożyczek (art. 127);

9) ustanawianie oceny papierów wartościowych, przyjmowanych jako zabezpieczenie pożyczek (art. 128);

10) zatwierdzanie formy sprawozdań pośredników przy wydawaniu zaliczeń (art. 145);

11) zezwalanie odnośnym instytucyom miejscowym Banku dokonywania operacyj komisowych (art. 175), a także określanie wysokości opłaty za ich wykonywanie (art. 176);

12) określanie porządku zarządzania gospodarczego pozostałemi przy Banku majątkami do czasu ich sprzedaży.

30. Rada, oraz miejscowe instytucye Banku, stosownie do kompetencyi, decydują ostatecznie w granicach norm, ustanawianych przez radę, z zatwierdzenia ministra skarbu, sprawy: 1) o wydatkach na remont i najem pomieszczeń dla instytucyj Banku; 2) o otwieraniu i powiększaniu kredytów (art. 65) i o wydawaniu pożyczek na sola-weksle z zabezpieczeniem (art. 89 i 124); 3) o rozłożeniu na raty i odroczeniu długów na weksle protestowane (art. 88 i 99) i 4) o wyznaczeniu licytacyi na zastawione i powierzone Bankowi majątki, a także o czasowem pozostawieniu ich w posiadaniu Banku (art. 107). Uchwały rady Banku w takich z liczby powyższych sprawach, które przewyższać będą pod względem sumy ustanowione dla ostatecznej ich decyzyi w radzie normy, przedstawia zarządzający Bankiem na zatwierdzenie ministra skarbu.

31. Oprócz spraw, wymienionych w art. 29 i 30, na rozpatrzenie rady wnoszone być mogą przez zarządzającego Bankiem i inne również sprawy, stosownie do jego uznania, a także sprawy, odnośnie przekazania których radzie nastąpi specyalne polecenie ministra skarbu.

32. Sprawy w radzie decydowane są większością głosów; w razie jednakowej ich liczby, głos przewodniczącego przeważa. Przewodniczący ma prawo, nie wprowadzając w wykonanie uchwały rady, odnośnie której znalazł się w mniejszości, przedstawić ją do decyzyi ministra skarbu.

Uwaga. Przedstawiciele dekasteryj rządowych (uwaga 1 do art. 27) korzystają z prawa głosu doradczego i mogą przedstawiać, w razie niezgody ze zdaniem większości członków rady, swoją opinię oddzielną.

33. Posiedzenia rady zwoływane są nie mniej, niż dwa razy na miesiąc. O obradach każdego posiedzenia spisywany jest krótki protokuł, podpisywany przez obecnych na tem posiedzeniu członków.

Rozdział III.

Zarządzający Bankiem.

34. Zarządzający Bankiem jest jego najbliższym naczelnikiem. Do niego należy władza wykonawcza w sprawach Banku, o ile nie zostały one poddane pod zawiadywanie miejscowych instytucyj Banku. Władza administracyjna pozostawiona mu jest o tyla, o ile sprawy te nie podlegają decyzyi ministra skarbu i rady.

35. Do obowiązków poszczególnych zarządzającego Bankiem należą:

1) ogólne kierowania operacyami Banku i ogólny nadzór nad prawidłowem prowadzeniem spraw biurowych, wykonywaniem ustawy i nakazu Banku, a także nad całością jego kas i walorów;

2) wchodzenie w stosunki i korespondencya w imieniu Banku;

3) rozporządzenia, dotyczące składu osobistego urzędników Banku;

4) wyznaczanie rewizyj i delegowanie urzędników w sprawach służbowych;

5) rozporządzanie rozchodami, z prawem przemieszczania kredytów w granicach, wskazanych przy zatwierdzaniu rocznego budżetu Banku;

6) układanie i przedstawianie komu należy rocznego budżetu i sprawozdania Banku;

7) zarządzanie, w myśl bezpośrednich wskazówek ministra skarbu, operacyami, powierzonemi Bankowi na rachunek skarbu państwa, a także operacyami złotem i papierami procentowemi, należącemi do Banku i do kas oszczędności;

8) zawiadywanie specyalnemi, powierzanemi Bankowi Państwa, z polecenia ministra skarbu, operacyami, dotyczącemi pożyczek, konwersyj i t. p.;

36. Zarządzający Bankiem mianuje się przez Ukaz Najwyższy do senatu rządzącego.

37. Do pomocy zarządzającego Bankiem wyznaczają się dwaj pomocnicy, którym może on powierzać spełnianie różnych obowiązków, odnoszących się do zarządzania Bankiem, lub nadzorowanie różnych stron tego zawiadywania.

38. Pomocnicy zarządzającego mianowani są przez rozkazy Najwyższe do ministeryum skarbu. Jeden z pomocników, stosownie do wyboru ministra skarbu, zastępuje zarządzającego Bankiem w czasie jego choroby lub nieobecności, z zachowaniem, odnośnie przewodniczenia w radzie Banku, przepisu wyłożonego w uwadze 2 do art. 27. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

Zbiór zboża.

Niekorzystne wpływy temperatury, będące główną przyczyną, że rolnictwo w ogóle jest przedsiębierstwem w tak wysokim stopniu niepewnem, najdotkliwiej dają się we znaki podczas zbioru zboża. W celu więc otrzymania zbiorów możliwie korzystnych tak pod względem jakości, jak i ilości, oraz zmniejszenia wpływu szkodliwych warunków temperatury, rolnik powinien korzystać nietylko z doświadczenia i ze wskazówek, jakie mu, mianowicie w ostatnich czasach, zapewnia wiedza. Wiele tutaj zależy od należytego wyzyskania do zbioru zboża czasu pomiędzy dwoma okresami deszczowemi, pojawiającemi się zwykle w pierwszych dniach lipca i około połowy sierpnia. Wyzyskanie tego czasu o tyle jest obecnie ułatwione, że dzięki lepszej uprawie roli, odpowiedniejszemu nawożeniu, wcześniejszemu wykonaniu siewu, oraz wyborowi wcześniej dojrzewających odmian zboża, roślina szybciej kończy swój okres wegetacyi. Utrudnienie wczesnego zbioru polega na tem, że wiele okolic cierpi wskutek braku robotnika. W tych wypadkach uciekać się należy do pomocy udoskonalonych w ostatnich czasach narzędzi i machin rolniczych. Wczesny i szybki zbiór zboża nietylko z tego względu zasługuje na polecenie, iż usuwamy zboże z pod niekorzystnego wpływu zmiennej temperatury, ale także i z tego powodu, że umożliwia wczesne podoranie ścierniska i w danym razie obsianie go roślinami ścierniskowemi. Za najodpowiedniejszą porę do koszenia zboża uważają obecnie w większych gospodarstwach okres dojrzałości żółtej, która z jednej strony zapewnia zbiór ziarna i słomy w najlepszej jakości, a z drugiej zapobiega wypadaniu ziarna, powodującemu znaczne straty przy dalej posuniętym okresie dojrzałości. I dzisiaj jednak, mianowicie drobni producenci rolni, zwlekają z własną szkodą ze zbiorem zboża aż do dojrzałości zupełnej, a niekiedy i do dojrzałości martwej. W wyjątkowych wypadkach i inteligentni rolnicy czekają ze zbiorem aż do dojrzałości zupełnej, a mianowicie, gdy chodzi o zbiór zboża przeznaczonego do siewu, lub o wyborowy jęczmień browarny. Jęczmień bowiem, skoszony w okresie dojrzałości żółtej, zawiera znaczny procent ziarn zielonych, oddziaływających ujemnie na przebieg kiełkowania. Przytem wyższy stopień dojrzałości przyczynia się do nadania jęczmieniowi pięknej barwy, tak wysoko cenionej przez właścicieli browarów.

W Niemczech rozpowszechnia się w ostatnich czasach coraz bardziej zwyczaj wiązania snopów zboża specyalnemi sznurami konopnemi, zaopatrzonemi w haczyki. Sznur taki, $1\frac{1}{2}$ metra długi, kosztuje $1\frac{1}{2}$ feniga, a przy starannem przechowaniu służy od 8 do 12 lat.

Najgłówniejszym warunkiem dobrego przechowania się zboża w stodole lub stertach, jest należyte wysuszenie go w polu. Znane są tu nadzwyczaj liczne metody. Z samej natury rzeczy najbardziej zasługują na polecenie sposoby, pozwalające osiągnąć cel z największą pewnością, najszybsze i najtańsze. Przy przewidywaniu stałej pogody, najprostszy i najodpowiedniejszy sposób polega na ustawianiu niezbyt wielkich, szybko wysychających przy niezbyt silnych deszczach snopów żyta i pszenicy w t. zw. mendele. Niepewna pogoda wymaga więcej ostrożności; i w tym wypadku okazało się praktycznem ustawianie bezpośrednio po skoszeniu większych snopów, osuszonych z rosy lub deszczu, w kupy, t. zw. «pupy». Przy tym sposobie ustawia się najpierw dwa snopy skośnie ku sobie, tak, że kłosy stykają się w górze ze sobą. Drugą parę snopów ustawia

się na krzyż ku poprzedniej, trzecia i czwarta para wypełnia przedziały, tak, iż ośm tych snopów tworzy u dołu czworobok, a u wierzchołka gęstą wiązkę kłosów, które w danym razie związać można sznurem. Na wierzch kładzie się snop dziewiąty, odpowiednio wielki, ochraniający mianowicie kłosy przed wnikaniem deszczu. Do tej roboty najodpowiedniej używać trzech robotników, z których dwóch donosi snopy, a trzeci je ustawia. W tych piramidach zboże wymaga więcej czasu do zupełnego dojrzenia i wyschnięcia, niż w mendelach, zapewniających lepszy dostęp powietrza, skuteczniej jest jednak zabezpieczone przed wilgocią. Ten sposób poleca się przedewszystkiem przy zbiorze pszenicy, wrażliwszej niż żyto na wilgoć i łatwiej podlegającej wyrastaniu.

Owies jest wytrzymalszy na deszcze, niż dwa wyżej wymienione gatunki zboża. Zmiana słońca i deszczu, naturalnie niezbyt długa i częsta, uważana jest nawet za korzystuą przy dojrzewaniu tego zboża. Ostatecznie jednak niezbędne jest zupełne wysuszenie owsa, w przeciwnym bowiem razie zboże to łatwo ulega spleśnieniu w stercie, lub w stodole. Więcej szkody, niż deszcz, wyrządza w owsie, a zwłaszcza w szybko dojrzewających odmianach, wiatr, nawet niezbyt silny, który wybija wiele ziarn i to najlepszych. Jako środek zaradczy przeciwko tej niedogodności, zasługuje na polecenie wybór odmian, przy których ziarno silniej siedzi w kiściach, wczesne koszenie i ustawianie owsa w mendele, albo w razie zbyt długiej słoty, w wyżej opisane piramidy.

Jęczmień skoszony w okresie dojrzałości żółtej, powinien utracić 36,6% swej zawartości wody, a w okresie dojrzałości pełnej jeszcze 21,4%, aby osiągnąć należyty stopień suchości. W celu osiągnięcia tego rezultatu, niezbędnego do bezpiecznego przechowania jęczmienia, wrażliwszego bardziej na wilgoć, niż owies, w stodole pozostawia się to zboże nie przeznaczone na towar browarny i wówczas po większej części zmieszane z koniczyną, przez jeden lub dwa dni po skoszeniu na pokosach, przewraca się je w razie potrzeby, pozostawia jeszcze jeden dzień, grabi w luźne kupki i wiąże bezpośrednio przed zwózką. Przy jęczmieniu, uprawianym na cele browarne bez wsiewania koniczyny, sposób ten nie zasługuje na polecenie; z jednej strony, ponieważ jest za ryzykowny, z powodu szkód, jakie wyrządza w tym towarze deszcz już jednorazowy, z drugiej zaś z powodu, że ziarna jęczmienia, skoszonego w okresie dojrzałości żółtej, łatwo się zesychają. Taki jęczmień najlepiej wiązać bezpośrednio po skoszeniu w małe snopki, ustawiać je po pięć lub sześć w mendele, które pokrywa się następnie snopami słomy, lub lepiej jeszcze słomiankami. Pod takiem pokryciem zboże zabezpieczone jest przed niezbyt silnemi i długotrwałemi deszczami, a ziarno przed zbytniem wyschnięciem. W północno-amerykańskich gospodarstwach rozpowszechniony jest inny sposób. Wbija się trzy pale drewniane w ziemię i łączy silnym drutem. Na tym, zabezpieczającym przed wilgocią ziemi ruszcie, układa się snopy i pokrywa je w razie niepogody słomą.

Kredyt dla producentów wełny.

Celem podniesienia owczarstwa krajowego, Bank Państwa będzie wydawał pożyczki na zasadzie zatwierdzonych świeżo i ogłoszonych w *Gońcu Urzędowym* przepisów.

Ustanawia się trojakiego rodzaju pożyczki: a) dla właścicieli owczarni na zasilenie funduszu obrotowego w dziale chowu owiec; b) na zastaw wełny krajowej i c) dla fabrykantów wyrobów wełnianych na kupno wełny krajowej.

Producentom będą udzielane pożyczki na sola-weksle i zabezpieczenie: a) majątkiem nieruchomym lub b) poręczeniem osób wiarogodnych, na zasadzie ogólnych przepisów, ułożonych dla pożyczek na sola-weksle właścicieli ziemskich. W podaniu o otwarcie kredytu wyszczególnić należy ilość owiec znajdujących się w majątku, oraz rasę ich i wiek. Bank ma prawo sprawdzać te wiadomości za pośrednictwem delegowanego na miejsce urzędnika, a sprawdzanie to jest obowiązujące w takim razie, gdy pożyczkę wydaje się na zasadzie specyalnej oceny majątku, dokonanej z uwzględnieniem nakładów, włożonych w owczarstwo. Bank może układać się ze spółkami lub grupami producentów wełny co do kontroli nad owczarniami, biorącemi pożyczki bankowe; układ polega na tem, że owe grupy czy spółki wybierają ze swego grona kilka wiarogodnych osób i te ostatnie spełniają kontrolę, pod warunkiem jednak, by za ścisłość dostarczanych przez nie Bankowi informacyj, odpowiedzialne były zawsze całe spółki czy grupy producentów.

W posiedzeniach komitetu dyskontowo-pożyczkowego, poświęconych przeglądaniu podań o przyznanie kredytu, winny uczestniczyć co najmniej dwie osoby, obeznane dobrze z warunkami miejscowej produkcyi wełny. Sprawdzanie owiec, na które przyznano pożyczkę, odbywa się co najmniej raz do roku, a niezależnie od tego, urzędnicy Banku Państwa mogą w każd... wać rewizyj danych owczarni. Gdyby się okazać... owiec jest mniejsza od tej ilości, na jaką wydano poży... następuje albo redukcya kredytu, albo całkowite teg... zamknięcie. Nadto dłużnik obowiązany będzie już to pr... dodatkowe zabezpieczenie pożyczki, już to umorzyć ją czę... niezależnie od ewentualnej w razie sprzedania owiec bez ... Banku tej samej odpowiedzialności, jaka grozi za roztrwonien... wierzonego do przechowania majątku.

Kredyt ten otwiera się na czas do 12 miesięcy. W razie spr... dania wełny, czy to w całości, czy w części przed upływem tego terminu, dłużnik powinien dokonać odpowiedniego umorzenia pożyczki.

Pożyczki zaś na wełnę udzielane będą na ogólnych zasadach, obowiązujących co do pożyczek na produkta rolne. Udziela się pożyczek na krajową wełnę owczą, zarówno mytą, jak i na t. zw. peregon i niemytą. Do oceny wełny w komitecie dyskontowo-pożyczkowym mogą być zapraszane fachowe osoby postronne. Wełna, obciążona pożyczką, winna być zaasekurowana, a przyznana ze strony Towarzystw ubezpieczeń zniżka taryfy w rozmiarach 50% dla wełny asekurowanej przez Bank, utrzymuje się w swej mocy również podczas mycia wełny, o ile mycie odbywa się w tym samym majątku, gdzie się ją przechowuje.

Wełna, dowieziona na jarmark i złożona na pomostach jarmarcznych, lub gdzieindziej, może uzyskać pożyczkę, o ile zarządzone będą środki przeciw zepsuciu produktu. Pożyczki tej kategoryi mogą być udzielone jedynie po stwierdzeniu zdolności kredytowej posiadacza i na zasadzie sola-wekslu lub nadto poręczenia. Pożyczki na wełnę jarmarczną mogą być udzielane nie wcześniej, jak na dwa tygodnie przed dniem otwarcia jarmarku i na czas nie dłuższy nad sześć dni od chwili zamknięcia jarmarku. Dłużnikowi atoli wolno przenieść wełnę do stałego jakiegoś pomieszczenia i wyjednać pożyczkę na ogólnych zasadach.

Wysokość pożyczek na wełnę nie może przekraczać: na wełnę niemytą $\frac{1}{2}$ ceny miejscowej, a na mytą i peregon $^2/_3$ tejże ceny. Wysokość zaliczeń na wełnę mytą może być podniesiona do 75% ceny sprzedażnej. Pożyczki na wełnę wydaje się na termin 4-miesięczny dla niemytej i na 6-miesięczny dla mytej. Dla tej ostatniej dozwolone są jeszcze, według uznania Banku, 3-miesięczne prolongaty pożyczki, pod warunkiem jej amortyzowania, a mianowicie: za pierwszym razem w stosunku 10%, za drugim w stosunku 20%, a za trzecim w stosunku 40% pierwotnej pożyczki. Wywiezienie wełny z majątku może być uskutecznione jedynie z decyzyi Banku. W razie spadku cen wełny tak, że pożyczka na wełnę niemytą dosięgnie 60%, a na wełnę mytą 75% ceny, o ile pożyczkę zabezpiecza tylko produkt, i 85%, o ile zabezpiecza ją nadto solo-weksel, dłużnik obowiązany będzie w ciągu 6 dni po zawiadomieniu zabezpieczyć stosownie instytucyę bankową, tak, aby całkowita suma zaliczenia nie przekraczała oznaczonej normy. W razie niewypłacalności dłużnika, Bank może, nie uciekając się do licytacyi, oddać wełnę w komis.

Wreszcie fabrykantom wyrobów wełnianych wydaje się pożyczki na kupno wełny krajowej. Kredyt ten będzie udzielany na sola-weksle, zabezpieczone nieruchomością lub poręczeniem osób odpowiedzialnych.

Zaraza na ziemniaki.

Słota, jaka panowała przez całą niemal wiosnę, była powodem, że dużo pól ziemniaczanych podorano i ziemniaki na nowo zasadzono, mianowicie w nizinach, gdzie role tłuste i nieprzepuszczalne. Na nieco wyżej położonych przepuszczalnych ziemiach wprawdzie nie pogniły ziemniaki, ale deszcze sprawiły to, że na łętach wytworzyła wilgoć szybki rozrost grzybka, który zatykając tkanki roślinne, nie pozwala sokom krążyć po łętach i liściach i tym sposobem powoduje obumieranie tychże, przez co naturalnie bulwy ziemniaczane w ziemi rozrastać się nie mogą. Dawniej rolnik zniewolony był spoglądać cierpliwie na to powolne znikanie roślin, czernienie łętów i potem zupełny nieurodzaj ziemniaków.

Dziś mamy środek na powstrzymanie tej zarazy ziemniaczanej. Środek ten jest wypróbowany, ale mało dotąd używany. Jestto siarczan miedzi, czyli niebieski kamyszek (Kupfervitriol), którego używa się sposobem następującym: 3 lub 2 kilogramy siarczanu miedzi rozczynia się w 50 litrach wody. Przyśpieszymy rozpuszczenie się kryształów siarczanu, jeżeli je wsypiemy do płóciennego woreczka i zawiesimy w płynie. Można także rozpuścić kryształy w gorącej wodzie, ale gdy się rozpuszczą, powinna mieszanina wystygnąć. Bierze się następnie 3 lub 2 kilogr. palonego i zwykłym sposobem gaszonego wapna, nalewa 50 litrami wody, rozmiesza, z czego utworzy się mleko wapienne i te dwa rozczyny zlewa się

...czynie, mieszając bezustannie. Na spodzie two-... należy przed użyciem dobrze przemieszać. Miesza-... następnie przecedzić przez sito. Tym sposobem otrzy-... litrów płynu. Ponieważ wyrób płynu tego jest może ...y i niejeden nie zmiesza go dokładnie, można nabyć goto-...rstwo w proszku wyrabianym przez chemika, d-ra Aschen-...a w Emmendingen (w Badenii); proszek ten sypie się w zi-...wodę i lekarstwo gotowe. Jest on cokolwiek droższy od lekar-... zwykłym wyżej opisanym sposobem wytworzonego, ale za to ...czyn ten można dłuższy czas przechować w szczelnem zamknięciu.

Celem kropienia owym rozczynem łętów ziemniaczanych, zrobiono osobne sikawki. Blaszane pudło lub naczynie do pomieszczenia płynu, zawiesza sobie robotnik na plecy, a w ręku ma małą pompkę i rurkę ruchomą, którą na wszystkie strony wykręcać może. Istnieją dwa przyrządy podobne, a mianowicie: «Pomona» z fabryki wyrobów metalowych w Ettlingen i «Syphonia», wyrobu fabryki Meyfartha i Spółki.

Te dwa rodzaje przyrządów są do ręcznego użytku. Prócz tych wyrabia fabryka w Ettlingen, oraz Platz & Sohn w Diedesheim sikawki na kołach, obejmujące 150 — 250 litrów płynu. Sikawka ręczna kosztuje 24 — 36 mar., konna w Ettlingen 350 mar., zaś u Platz i Syna w Diedesheim 460 mar. Ludzie zaopatrzeni w te przyrządy idą wzdłuż radlonek i skrapiają tym płynem łęty. Czynność tę najkorzystniej odbywać rano, zanim grzybki łęty obsiadły, a jest pewność, że na łętach już się tworzą.

Gdyby skutek nie był od jednego skropienia radykalny, co się zdarza, gdy sikawka nie skropi wszystkich łętów należycie, to należy czynność kropienia powtórzyć po 4 tygodniach, a skutek będzie niezawodny, rozczyn bowiem osiadając na łętach, niszczy grzybki i powstrzymuje dalszy ich rozwój. Rośliny, które niezawodnie podpadłyby zarazie, pozostaną zdrowe i rozrost bulw będzie pewny.

ROZMAITOŚCI.

Mszyce na chmielu. Z bardzo poważnego źródła, bo od specyalisty, który ostatniemi czasy zwiedził plantacye chmielu nietylko w guberniach Królestwa Polskiego i w gub. Wołyńskiej, lecz i w Galicyi, otrzymujemy list następujący: Pośpieszam udzielić Szanownej Redakcyi wiadomości o fatalnej pladze, jaka od dwóch tygodni nagle pokazała się na wszystkich prawie plantacyach chmielu w Galicyi, jako i tutejszych. Jest nią mszyca, drobniutka muszka, która z początku jest biała, później żółknie, a w końcu czernieje i osiada na liściach, wyglądających wtedy, jakgdyby były sadzą obsypane. Plaga to najstraszniejsza dla chmielu, wywierająca najokropniejszy skutek, bo niszcząca czasem doszczętnie plon. Pojawiła się ona skutkiem długich deszczów i nadmiaru wilgoci, po której nagle upały nastały. Należy przestrzedz plantatorów, aby zbytecznie nie śpieszyli z kontraktowaniem pewnych ilości chmielu, bo przy mszycy trudno z góry wiedzieć, co się zbierze.

Choroba kaczek i gęsi. Pomory kaczek i gęsi obserwowano kilkakrotnie w Niemczech i to w takim stopniu, że w niektórych miejscowościach wszystkie niemal kaczki i większość gęsi padała ich ofiarą. We wsi Britz koło Berlina właśnie taki pomór powtarzał się uporczywie, aż nareszcie dr. Otto Hamann, prof. w Getyndze, odkrył, że powodem pomoru jest niebezpieczny włośnik, Filaria uncinata, należący do tej samej grupy zoologicznej, co osławiona trychina. Ciekawe zrobił przytem spostrzeżenie, że ten niebezpieczny wnętrzniak nie dostaje się do kaczki bezpośrednio, ale za pośrednictwem innego zwierzęcia. Sadzawka w Britz roi się w ciepłą porę masami rozwielitek pchełek (Daphnia pulex), bardzo malutkich raczkowatych istot, pojawiających się w lipcu i sierpniu takiemi masami, że woda tego stawku robi się formalnie żółtą. Otóż w każdej większej do rozpłodu dorosłej rozwielitce znajdował nematodę, którą rozpoznał jako poczwarkę (larwę) włośnika. Kaczki wyłapują chciwie rozwielitki, z któremi do żołądka kaczek dostają się nematody włośnika. Rozwielitka zostaje strawiona, ale jednocześnie uwalnia się włośnik, wpijający się w błony żołądkowe, na których tworzą się węzełki z dorastającemi do rozpłodu włośnikami. Gdy tych węzełków, chorobliwych wyrostków błony, robi się więcej, trawienie słabnie, a w końcu staje się niemożliwe i ptak ginie. Najniebezpieczniejszemi są włośniki dla młodych kaczek, podczas gdy stare kaczki, chociaż i u nich zdarzają się włośniki, lepiej się opierają ich napadom i nie tak łatwo giną. Rozwielitki mnożą się najbardziej w brudnych kałużnych wodach, z czego wynikłoby, że dla kaczek sadzawki bez odpływu mogą się stać niebezpiecznemi.

Ochrona drzew owocowych przed wróblami. Zdarza się często, iż owoce drzew wiśniowych i czereśniowych ulegają zupełnemu zniszczeniu przez wróble. Ażeby temu zapobiedz, należy kłębek białych nici przerzucić przez drzewo tak długo, aż nićmi temi w różnych kierunkach dosyć gęsto omotanem zostanie. Wróble, zawadziwszy kilkakrotnie skrzydełkami o nitki, unikać będą tych drzew, które opłacą nam sowicie mały stosunkowo wydatek i trud.

Brodawki na wymieniu. Chcąc usunąć brodawki z wymienia krowiego, należy posmarować je za pomocą pędzelka kwasem octowym monochloru, a w krótkim czasie narość obumarła odpadnie lub da się wydrapać. Kwas octowy monochloru jest środkiem silnie działającym, ale nie niebezpiecznym, dostać go można w każdej aptece, lub w składach aptecznych.

Środek przeciw zarazie pyska i racic. Ministeryum rolnictwa we Włoszech, podaje do wiadomości, że tymianek polny ma być bardzo skutecznym środkiem przeciw zarazie pyska i racic. Odkrycie to zrobił przypadkowo p. Morandi z Medyolanu, w czasie grasującej tam w roku zeszłym zarazy. Sporządzony z tej rośliny odwar wlewa się do pyska chorego bydlęcia i myją się nim racicie. Należy jednak wymyć naprzód pysk bydlęcia czystą wodą i gąbką, w celu oczyszczenia języka ze śliny i pozostałych na nim cząstek skóry, a dopiero następnie wlać bydlęciu do pyska $^1/_4$ litra odwaru tymiankowego. Przed obmyciem racić bydlęcia tym odwarem, należy je także oczyścić dobrze wodą z mydłem za pomocą gąbki lub sprycy, a następnie dokładnie osuszyć, po użyciu zaś odwaru umieszcza się chore bydlę na miękkiem posłaniu. Właściciele bydła, którzy środka tego w czasie zarazy używali, nie mogą nachwalić się skuteczności jego. Prof. Piana, który udzielił ministeryum włoskiemu szczegółów, tyczących się użycia tymianku, zaleca go również jako wypróbowane przez siebie antidotum, i radzi w czasie wybuchu zarazy dodawać do wody, przeznaczonej do pojenia bydła, trochę odwaru tymianku. Jeden kilogram tej rośliny wystarcza do sporządzenia 10 — 12 litrów odwaru. Przypuszczając jednak, że nasz krajowy tymianek posiada mniej silne własności, aniżeli włoski, należałoby go użyć nieco w większej ilości.

Hodowla lnu. Hodowla lnu bardzo u nas podupadła. Przekonała się o tem delegacya sekcyi drobnego przemysłu Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Popierania Ruskiego Przemysłu i Handlu, pracująca nad rozpowszechnieniem i podniesieniem warsztatów tkackich pośród ludu. Aby złemu zaradzić, postanowiła delegacya przemysłu domowego przedsięwziąć szereg zabiegów, celem podźwignięcia u nas i poparcia uprawy lnu, przedewszystkiem—wśród włościan. Sprowadziła tedy nasienie lnu wyborowego, a z poczynionych z uprawą jego doświadczeń, przekonała się, że len taki z korzyścią produkowany u nas być może. Idąc dalej, delegacya postanowiła sprowadzać w dalszym ciągu znaczniejsze partye wyborowego siemienia i rozsyłać je włościanom, którzy tego zażądają, za zwrotem samego kosztu siemienia. Aby tę rzecz ułatwić, redakcya *Zorzy* ogłasza, iż przyjmować będzie u siebie zapisy na siemię lniane od tych, którzyby je otrzymać chcieli do przyszłorocznego siewu. Chodzi o wczesne zamówienia dla tego, aby delegacya przemysłu domowego wiedziała naprzód, ile siemienia sprowadzić, a chce sprowadzić nie jakieś reszki, ale wszystko w gatunku najlepszym. Dla tego zaś trzeba poczynić wcześniejsze zamówienia u dostawców. Prosząc czytelników naszych, aby wiadomość tę rozpowszechniali, nadmieniamy, że adres przyjmującej zamówienia redakcyi *Zorzy* jest: Nowy-Swiat № 41.

Przeciw biegunce u cieląt. Jedno z fachowych pism amerykańskich podaje przeciw tej chorobie środek, wypróbowany przez jednego hodowcę, któremu epidemia ta wyrządziła tyle szkody, że zamierzał wyrzec się całkiem hodowli cieląt. Wyczerpawszy nadaremnie wszystkie środki ratunkowe, gospodarz ten zaczął dawać chorym cielętom $^1/_4$ litra mleka z 3 łyżkami wody wapiennej. Pierwszego dnia dostały 3 dawki w podwójnej ilości, drugiego dnia dodano im 2 jaja surowe. Następnie powiększano im stopniowo tak mleka, jak i jaj codziennie, aż w końcu choroba całkiem ustała.

Lasy w Ameryce. Jedno z naukowych pism amerykańskich zaznacza, iż największe dotąd na świecie obszary leśne znajdują się w Kalifornii, w t. zw. hrabstwach (counties) Humboldta i Mendocino. Lasy, składające się oczywiście ze starodrzewia, zajmują tam 4,125 mil kwadratowych i przypuszczalnie zawierają około 132 bilionów stóp drzewa. Przy pomocy badań mikroskopowych wiek niektórych drzew ocenili uczeni na 3,000 lat. Niektóre z wywróconych drzew w tej nieprzebytej puszczy, jak przypuszczają, leżą już na jednem i tem samem miejscu po ośm, do dziesięciu stuleci, a pomimo to niema na nich widocznych jakichkolwiek uszkodzeń od próchnienia.

Druk „Gazety Warszawskiej“ (Rubieszewski i Wrotnowski) Nowy-Świat 34.—Дозволено Цензурою.—Варшава 17 Іюля 1894 г.